

Łukasz Chmiel, Dżem (Truskawkowy)

Kiedy znów wstaję znowu rano i śniadanie muszę zjeść
Rozmyślam co tu chwycić, może jajka, może chleb
Nie widzę naleśników, ani płatków, ani nic
Mam nerwa coraz bardziej, przecież jakoś muszę żyć

Muszę więc znaleźć sposób, aby na ruszt wrzucić coś
Nie chcę kanapek z serem, ani z szynką, może ktoś?
Mówiłem nie wyjadaj tego, co sam kupię tu
Otwieram dziś lodówkę i...
Gdzie jest mój, gdzie jest mój?

Dżem! Gdzie jest, gdzie jest mój dżem?
Gdzie mój dżem truskawkowy?

Już miałem ruszać w miasto zaraz po śniadaniu mym
Dwie kanapeczki z dżemem, ja nie dyskutuję z tym
W środku truskawki całe, nie ma ściemy mówię wam
Mogę częstować wszystkich, tego nikomu nie dam

Ja wiem, że są śliwkowe, morelowe i mango
Tak samo dobry smak, a jednak ciągle coś nie tak
Nie wiem jak z tego wybrnąć, w którą stronę ruszyć mam
Jedno mam tylko w głowie dziś...
Gdzie jest mój, gdzie jest mój?

Dżem! Gdzie jest, gdzie jest mój dżem?
Gdzie mój dżem truskawkowy?

Rap:

Dżem dżem spoko już wiem, ja zjadłem to sam nie został ani gram
Po nocy wstałem z rana, ostra była sprawa
Nie pamiętam wiele, tak jak moi przyjaciele
Mówię ci stary, wstajesz rano z wyra
Głowa napierdziela, ostra była tyra
Śniadanie trzeba zjeść, wszystko mogę znieść
Odkupię ci bracie, dżemik jutro w chacie